

# Janusz Ankudowicz

---

## Teoria, metodologia, wyniki empirycznych badań czytelnictwa w Polsce

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 12, 43-60

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Janusz Ankudowicz*

TEORIA, METODOLOGIA, WYNIKI EMPIRYCZNYCH  
BADAŃ CZYTELNICTWA W POLSCE

I

W historycznym rozwoju kultury polskiej zawarte są przesłanki sprawiające, że nie tylko w opiniach potocznych, lecz także w refleksji naukowej utrwalił się wysoki społeczny prestiż książki. Splot okoliczności dziejowych sprawił, że w wieku XIX, a zwłaszcza w drugiej jego połowie, gdy rozszerzyły się granice społecznego obiegu książki, gdy wzrastały i różnicowały się kręgi publiczności czytającej, książka pełniła doniosłe zadania: zastępowała prawie wszystkie instytucjonalne formy upowszechniania oświaty, także szkoły i katedry uniwersyteckie, służyła kształtowaniu się i umacnianiu świadomości narodowej, formowała społeczne i kulturalne aspiracje, podsyciała dążenia emancypacyjne różnych klas i grup społecznych. Przede wszystkim za pośrednictwem książki dokonywała się społeczna obiektywizacja treści naukowych, oświatowych, ideologicznych. Fakty uświadamiające różnorodne funkcje społeczne pełnione przez książkę w owym okresie i w następnych dziesięcioleciach, zarejestrowane przez historyków, zinterpretowane w publicystyce, zanotowane w różnorodnych zapisach biograficznych — rozpowszechniły i utrwaliły w opinii społecznej pewien stereotyp oceny miejsca książki w obrazie kultury. Stereotyp ten żywy jest również współcześnie i występuje nie tylko w opiniach obiegowych, lecz także wśród działaczy i animatorów kultury. Jego utrwalaniu się sprzyja przeświadczenie o powszechności odczuwania potrzeb czytelniczych, przy czym potrzeby odczuwane utożsamiane są z potrzebami uznawanymi. Prowadzi

to do wielu nieporozumień i błędnej interpretacji zjawisk czytelniczych występujących w rozległej społecznej skali.

Innym źródłem niewystarczająco uzasadnionych twierdzeń o społecznym obiegu książki jest nierozróżnianie postaw i zachowań potencjalnych od postaw i zachowań rzeczywiście mających miejsce. Mamy tu na myśli fakt, że wytworzenie i emitowanie przekazów i wytworów kultury nie jest warunkiem wystarczającym ich recypowania. Tę kardynalną zasadę przypomina ostatnio M. Pacholski referując koncepcję kultury sformułowaną przed kilkadziesiąt laty przez Floriana Znanieckiego:

„I nie ma — według Znanieckiego — nieuchronnej konieczności wchodzenia w życie wytworów i wartości kulturowych. Jest to zawsze rezultat: najpierw określonych działań twórczych, a następnie działań społecznych i bardziej lub mniej autonomicznych decyzji ludzi i całych grup, które dążą do zorganizowania i kontrolowania różnych sfer rzeczywistości.”<sup>1</sup>

Spółeczna obiektywizacja treści i wytworów kultury nie dokonuje się automatycznie. Na gruncie badań empirycznych świadomość tego faktu wyraża się w wyraźnym rozróżnianiu udostępniania i upowszechniania wytworów kultury<sup>2</sup>. Oferta, uznawana za atrakcyjną (lub konieczną do zaprezentowania) przez wytwórców kultury i instytucje udostępniające, może nie być wcale tak oceniana przez odbiorców. Wyprodukowanie stu milionów egzemplarzy książek nie oznacza, że tyleż egzemplarzy pełni przypisywane im społeczne funkcje; podobnie jak i zgromadzenie wielu milionów woluminów w księgozbiorach bibliotek jest dopiero stworzeniem możliwości ich społecznego obiegu i oddziaływania. Przypominamy tę prawdę, zdawałoby się oczywistą, w przeświadczeniu, iż powinna być ona brana pod uwagę przy formułowaniu opinii dotyczących miejsca książki w zespole innych form i środków przekazu kulturalnego oraz czytania w porównaniu z innymi formami aktywności kulturalnej człowieka. Zasygnalizujmy w tym miejscu — do dalszych partii tekstu przesuwając bardziej szczegółowe omówienie tej kwestii — że celem badań czytelnictwa jest oznaczenie r z e c z y w i s t e g o miejsca książki w kulturze.

Można twierdzić, że zaistniały obecnie warunki sprzyjające rozwojowi badań czytelnictwa, tj. ich zintensyfikowaniu, doskonaleniu narzędzi i procedur, utrwalaniu podstaw teoretycznych i reguł metodologicznych. Szeroki wachlarz prac badawczych włączony został do problemu węzłowego 11.1: „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i recepcja”. W kręgach pracowników książki rozszerza się świadomość, że ujawnione w toku badań fakty i ich uwarunkowania służą racjonalizowaniu decyzji, są pomocne w rozumieniu dokonujących się procesów, są

przydatne w stawianiu diagnoz<sup>3</sup>. Wyniki badań służą kształtowaniu i wzbogacaniu wiedzy profesjonalnej, wprowadzają do programów kształcenia nowe kategorie pojęciowe, nowe, szersze perspektywy obserwacji i oceny zjawisk czytelniczych.

## II

Zastanawianie się nad genealogią badań czytelnictwa, nad kształtowaniem się ich orientacji teoretycznych i nawarstwianiem doświadczeń badawczych prowadzi do stwierdzenia, że najsilniejszym źródłem inspirowującym dokonania badawcze była zawsze sfera praktyki społecznej: praca oświatowa, samokształcenie, przedsięwzięcia popularyzatorskie.

Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zamieszczano w czasopismach kwestionariusze ankiet zmierzających do ustalenia popularności różnych pisarzy, poczytności poszczególnych książek i czytelniczej atrakcyjności różnorodnej tematyki książkowej<sup>4</sup>. Te pierwsze próby celowego, empirycznego rozpoznania zjawisk czytelniczych ważne są nie tylko jako źródło informacji o procesach zachodzących ówczesnie w czytelnictwie powszechnym (badano m.in. poczytność książek E. Orzeszkowej, J. I. Kraszewskiego, analizowano czytelnicze wybory dokonywane w czytelniach); bodaj czy nie ciekawsze są owe próby badawcze, gdy się je potraktuje jako dowód zainteresowania kulturą czytelniczą owego czasu. W notatkach prasowych wyraźnie zaznaczona jest potrzeba rozpoznawania społecznego kontekstu dzieł literackich, zasad społecznego ich funkcjonowania. Jako żywozną potrzebę określa się analizowanie „obiegu, wymiany, podziału i spożycia dorobku literackiego”. Bardzo dobitnie manifestowana jest świadomość społecznego zróżnicowania odbioru tekstów literackich: „między wytwarzaniem literackim a spożyciem bywa to, co bywa między ustami a brzegiem pucharu”. Formułowane są postulaty, by włączyć w obręb badań historyczno- i teoretycznoliterackich „nową gałąź umiejętności literackiej — statystykę literatury”<sup>5</sup>. W ogólnej ocenie owych pierwszych inicjatyw można powiedzieć, że jakkolwiek przynoszą one fragmentaryczne dane o rozpowszechnieniu czytania, o udostępnianiu książek i ich obecności w różnych zbiorowościach społecznych, są jednak ważne jako wyraz uświadomionej potrzeby gromadzenia materiałów faktograficznych, udokumentowanego, nieintuicyjnego analizowania żywych procesów społeczno-kulturowych.

Przesłanek tych inicjatyw badawczych poszukiwać należy nie tylko w pewnej orientacji intelektualnej, lecz także we wspomnianej już sferze pracy oświatowej. W perspektywie przekształceń społecznych i przemian w obrazie kultury owe próby badawcze wiązane były z pojawieniem

się w kulturze czytelniczej nowego odbiorcy, mianowicie czytelnika o nikłym zasobie doświadczeń w obcowaniu z książką, czytelnika umiającego wprowadzić czytać, lecz mającego ograniczone możliwości odczytywania tekstu. W owym czasie zaczyna się i postępuje proces różnicowania się publiczności czytającej, zbiorowości rozproszonej przestrzennie, niejednorodnej pod względem społecznego rodowodu, zasobu doświadczeń i kompetencji kulturalnych. Ta znamienna epoka, w której rozszerzają się społeczne ramy obiegu książki, w której zaczyna się kształtować zespół zjawisk zwanych czytelnictwem powszechnym, dopiero czeka na opracowanie. Konieczne są liczne studia i opracowania monograficzne oparte na różnorodnych materiałach źródłowych. Próbowi rekonstrukcji warstwy faktograficznej powinna towarzyszyć praca nad teorią i metodologią poznawania procesów kształtowania się publiczności czytającej, wyborów lekturowych, odbioru tekstów literackich i niebeletrystycznych.

W okresie międzywojennym badania czytelnictwa nasilają się, zyskują cechy działań bardziej usystematyzowanych, rozszerza się wydatnie ich zakres przedmiotowy. W Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej Helena Radlińska prowadzi zajęcia z teorii czytelnictwa; tamże wykonywane są prace seminaryjne i dyplomowe oparte na materiałach empirycznych. W 1938 r. Aniela Mikucka publikuje rozprawę kodyfikującą założenia teoretyczne badań czytelnictwa<sup>6</sup>. W sumarycznej ocenie dorobku badawczego „szkoły warszawskiej” należy podkreślić relatywnie szeroki zakres i bogatą problematykę wykonywanych prac<sup>7</sup>. Obejmują one psychofizyczne aspekty czytania (szybkość czytania), zależności między graficznym układem książki a tempem czytania, środowiskowe zróżnicowania warunków dostępu do książki i wyborów czytelniczych. Problematyka badań wyznaczana była potrzebami pracy kulturalno-oświatowej, w tym również działalnością bibliotek. Konceptualizacja, ramy teoretyczne i aparatura pojęciowa (bardzo nieskrystalizowana) nawiązywały do koncepcji badawczych Mikołaja Rubakina, Waltera Hoffmanna, do dorobku amerykańskiej i niemieckiej psychologii. Najczęściej związek ten przybierał postać odwołań doraźnych i fragmentarycznych, na ogół bez prób bardziej rygorystycznych zastosowań. Wynikało to w oczywisty sposób z teoretycznych niedociągnięć wspomnianych koncepcji, z sytuacji oczekiwania na kryteria definiujące zakres przedmiotowy i założenia teoretyczne psychologii, socjologii i psychologii społecznej.

W latach powojennych zainteresowanie problematyką czytelniczą rozszerza się. Choć bywały okresy zahamowania inicjatyw badawczych, zgromadzono wiele różnorodnych materiałów faktograficznych i sporo doświadczeń badawczych. Książką, czytaniem, komunikacją literacką interesują się przedstawiciele kilku dyscyplin naukowych. W rozbudowanym, by nie powiedzieć — rozproszonym, programie badań znajdujemy opisy

faktów drobnych obok badań zakrojonych na skalę masową i prowadzonych zgodnie z procedurami obowiązującymi socjologa-empiryka; obok bardzo szczegółowych, wręcz drobiazgowych analiz mamy konstatacje o wysokim stopniu uogólnienia. Stawiane są pytania generalne i podejmowane kwestie często nieistotne. W wielkim uproszczeniu można tu wyodrębnić kilka istotniejszych orientacji:

1. Problematyka książki uwidoczniła się w socjologicznych badaniach nad uczestnictwem w kulturze i procesami przemian społecznych. W tym nurcie socjologicznych dociekań zmierza się do określenia miejsca książki w strukturze zajęć czasu wolnego, w kontekście uczestniczenia w kulturze. W tej perspektywie książka ujmowana jest jako jedna z możliwych form symbolicznej komunikacji. W badaniach tak zorientowanych uzyskuje się charakterystyki publiczności czytającej, obraz jej społecznego zróżnicowania, informacje o obecności książki w różnych wzorach uczestniczenia w kulturze. Liczne prace empiryczne pozwalają ustalić granice społecznego zasięgu książki, skonfrontować je ze społecznymi ramami oddziaływania innych środków przekazu. Na podstawie tego rodzaju danych można zorientować się w rozległości społecznych kontaktów z książką oraz w głównych, schematycznie zarysowanych, kierunkach wyborów czytelniczych. Sporadycznie jednak — przynajmniej do tej pory — podejmowane były w programie empirycznych badań nad kulturą próby opisu mechanizmów rządzących odbiorem różnorodnych treści, czynników determinujących różne wybory i niejednorodną recepcję oferowanych treści<sup>8</sup>. Można więc powiedzieć, że jakkolwiek ten kierunek badań przynosi wiele ważnych danych, ukazujących m.in. miejsce książki w strukturze kultury, to jednak dotychczasowe rezultaty i wyniki prac nie umożliwiają zarysowania pełnego obrazu. Bez odpowiedzi pozostają pytania dotyczące spraw bardziej skomplikowanych, mianowicie jakościowych aspektów komunikacji symbolicznej.

2. Nurt badawczy wywodzący się z kręgu historyków i teoretyków literatury. W ostatnich kilkunastu latach odnotować można nową orientację w badaniach literaturoznawczych. Charakteryzuje się ona wielością propozycji i rozwija się w kierunkach rozmaicie nazywanych: badanie kultury literackiej, socjologia literatury, socjologia form literackich. Konstruowana jest nowa aparatura badawcza i pojęciowa, w której wykorzystuje się, bądź postuluje wykorzystanie pojęć, narzędzi i doświadczeń różnych nurtów socjologii, semiotyki, antropologii kulturalnej. Podejmowane są te próby w przekonaniu, że takie zorientowanie badań prowadzić może do ustalenia wielu istotnych, rzeczywistych zależności wiążących tekst literacki z układami społecznymi i układami kultury. Pole zainteresowań badawczych rozszerza się na całość procesu komunikacji literackiej. Ważny jest nie tylko tekst, ale i jego odbiorca. Na czołowe miejsce wysuwa się zagadnienie uwarunkowań odbioru<sup>9</sup>. Inaczej niż dawniej patrzy się na twórczość literacką; zainteresowanie badaczy rozszerza się na literaturę popularną, trywialną, brukową<sup>10</sup>, a w związku z tym i na masowe (nie tylko elitarne) decyzje i zachowania czytelnicze.

Ta nowa, skrótko zasygnalizowana sytuacja w badaniach literaturoznawczych może przynieść badaniom czytelnictwa propozycje nowych ujęć teoretycznych i reguł postępowania. Ważne jest zwłaszcza pojawienie się w kręgu zainteresowań literaturoznawców kategorii odbiorcy. Wprowadzie wiadomo, że odbiorca ten ujmowany jest inaczej niż w badaniach czytelnictwa, ale w tym przypadku nieidentyczność oznacza komplementarność, a nie kontrowersję.

3. Badania bezpośrednio związane z organizacją i funkcjonowaniem instytucji udostępniających książkę. Chodzi tu zwłaszcza o ten kierunek obserwacji i sondażu, który łączy się z działalnością bibliotek. Wprawdzie zainteresowanie badawcze nie ogranicza się do problematyki czytelnictwa bibliotecznego, ale biblioteki pozostają w centrum uwagi i jako baza materiałów empirycznych, i jako instytucje odgrywające ważną rolę w rozwoju czytelnictwa. Prowadzone analizy zmierzają do ustalenia miejsca biblioteki w sieci innych instytucji kultury, jej społecznego zasięgu, struktury użytkowników, prawidłowości w wykorzystaniu księgozbiorów.

W świetle poczynionych wyżej uwag wyraźnie widać, w jak wielu różnorodnych kontekstach sytuują się badania czytelnictwa. Świadomość owych wielu naukowych odniesień powinna nie tylko zobowiązywać, lecz także przynosić korzyści poznawcze i metodologiczne. Czy tak jest w istocie? W sumującym ujęciu obecna sytuacja w badaniach czytelnictwa jest dość złożona: mamy obfitość zrealizowanych badań i wiele możliwości ich naukowego, teoretycznego zorientowania. W układzie tym zawiera się dużo momentów pozytywnych, ale też i nie mniej komplikacji. Okazuje się, że wielość materiałów nie daje pełni informacji, a przyjęcie różnych perspektyw wydatnie pomniejsza szanse wypracowania względnie jednolitych kategorii opisu, analizy, twierdzeń. Nader często uświadamiamy sobie ograniczone możliwości interpretacji bardzo wielu, starannie nawet zgromadzonych, materiałów empirycznych. Dopóki nie zdołamy wyraźnie oznaczyć teoretycznych odniesień, dopóki nie ustalimy wewnętrznie spójnego systemu twierdzeń, dopóty będziemy pomnażali opisy faktów, a przecież nie do tego sprowadza się wiedza o kulturze czytelniczej. Rozpoczynać trzeba od ustaleń dotyczących problemów podstawowych, nawet wówczas, gdy wydaje się, iż próbujemy definiować i uściślać sprawy oczywiste. Konieczne jest stawianie pytań dotyczących cech specyficznych, właściwych tylko badaniom czytelnictwa, pytań dotyczących granic przedmiotowych zainteresowań, sposobów ich oznaczania, problematyzowania, poszukiwania narzędzi badawczych i języka opisu wyjaśniającego istotne mechanizmy zachowań czytelniczych. Konieczne jest jasne uświadamianie sobie korzyści płynących z rozlicznych związków z innymi dyscyplinami, z którymi badania czytelnicze związane są ogólnym przedmiotem i celami poznawczymi.

Charakterystyczną cechą badań czytelnictwa jest wyraźne nastawienie na empiryczne poznawanie faktów, zjawisk, procesów krystalizujących się w toku społecznego krążenia książki. Istotne jest również, że fakty te są analizowane w przekroju całych zbiorowości przestrzennych i kategorii społecznych. Kontakty z książką, ich rozprzestrzenienie i intensywność analizowane są w perspektywie społecznych struktur, wzorów uczestnictwa w kulturze, ujawnionych wartości i potrzeb, w odniesieniu do zróżnicowanych form realizacji czynności symbolizacyjnych.

Szeroka ta perspektywa stwarza owocną — jak można sądzić — perspektywę badawczą, daje mianowicie szanse poznania rzeczywistego, dającego się empirycznie ustalić miejsca książki w społecznej aktualizacji przekazów symbolicznych, określania rzeczywistych społecznych ram jej obiegu, wskazywania rzeczywiście aktywnych mechanizmów wyodrębniających publiczność czytającą spośród innych audytoriów kultury.

Upraszczać wywód, rezygnując z prezentacji szczegółowych uzasadnień, można oznaczyć główną formułę organizującą ogół dociekań badawczych: zmierza się do ustalenia rzeczywistej funkcji społecznej książki, właściwie różnego rodzaju książek. Osiągnięcie tego celu jest możliwe, jeśli będą celowo gromadzone różnorodne empiryczne dane objaśniające skomplikowane relacje wiążące książkę i czytelnika.

Mówiąc o związkach łączących książkę i czytelnika sygnalizujemy następny ważny problem, mianowicie przedmiot badań czytelnictwa. Schemat organizujący główną sferę penetracji badawczej można określić następująco: badania czytelnictwa interesują się książką w sytuacji czytelniczego odbioru. Można też to sformułować inaczej: jeśli klasyczny, prosty schemat przebiegu komunikacji zawiera trzy główne trzony: nadawca — komunikat — odbiorca, to uwaga badań czytelnictwa koncentruje się głównie na członie drugim i trzecim. Nasuwają się, oczywiście, dalsze, bardziej szczegółowe pytania dotyczące przedmiotu badań, mianowicie jego problematykacji pod kątem potrzeb badań empirycznych, sposobu widzenia, ujmowania, a dalej opisu i poznawania, wreszcie przedstawiania uogólnień. Istotne są pytania o to jak, przy pomocy jakich pojęć opisujemy czytelnika i książkę oraz w jakich kategoriach postrzegamy i opisujemy relacje zachodzące między nimi. Okazuje się to niezbędne. Dla przykładu warto wiedzieć, że tylko w aparaturze pojęciowej literaturoznawców funkcjonuje kilka pojęć oznaczających odbiorcę (rozdzielany jest czytelnik wirtualny, potencjalny, fikcyjny, przedstawiany). Konieczne jest również wyraźne określenie ujęcia, w którym występuje książka jako drugi człon zarysowanego schematu przebiegu komunikacji.

Nas interesuje publiczność czytająca danego czasu i miejsca, zbiorowość zaznaczająca się w globalnym obrazie kultury, zbiorowość wyrastająca z określonych układów społecznych i przez te układy zdeterminowana. Badamy czytelnika rzeczywistego, dostępnego empirycznemu poznaniu; zbieramy o nim informacje przeprowadzając wywiad, przedkładając mu ankietę do wypełnienia. Z analizy różnorodnych dokumentów, w tym i dokumentacji bibliotecznej, wysnuwamy wnioski o jego zachowaniach czytelniczych, o strukturze i specyfice czytelniczych potrzeb; staramy się go scharakteryzować opisując jego miejsce w układach społecznych i jego uczestnictwo w kulturze. Czynimy to przy pomocy pojęć



i kategorii opisu przejmowanych z języka socjologii, psychologii społecznej, socjologii kultury. Czynniki warunkujące intensywność kontaktów z książką, wybory czytelnicze, sposoby odczytań — poszukujemy w cechach społeczno-demograficznych, w akceptowanych i praktykowanych wzorach uczestniczenia w kulturze, w systemach uznawanych i odczuwanych wartości, w kompetencjach czytelniczych, w pełnionych rolach, standardzie życia i stylach życia. Pojęcia wymienione tutaj bez żadnej hierarchii, jedynie jako przykłady stosowanej aparatury, pełnią w badaniach czytelnictwa rolę zmiennych, przyjmowanych do oznaczania postaw czytelniczych, wzorów zachowań i zachowań czytelniczych, wyborów lekturowych, kwalifikacji czytelniczych, sposobów i poziomów odczytywania tekstów. U podstaw tak zorientowanej perspektywy badawczej tkwi podstawowe założenie, modelujące konceptualizację i program badań czytelniczych. Przyjmujemy je w postaci hipotezy twierdzącej, że rozstrzygającą moc w sferze zachowań czytelniczych mają czynniki tkwiące w „universum czytelnika” a nie w „universum tekstu”. Mówimy więc o nadrzędności wyznaczników czytelnika wobec wyznaczników tekstu. Zarówno zaznaczona koncepcja czytelnika jak i przyjęta hipoteza generalna implikują określone zobowiązania badacza. Otóż, jeśli interesuje nas rzeczywisty czytelnik, jeśli zmierzamy do opisanego społecznie, kulturowo i tekstowo determinowanych zachowań wobec książki, to w patrzeniu na książkę należy przyjmować i respektować jego, czytelnika system orientacji w świecie książki. Oznacza to, że w celowo organizowanych badaniach należy dokonywać próby rekonstrukcji funkcjonujących w świadomości różnych kategorii czytelników zespołów pojęć dotyczących książki. Powinny one wyjaśnić, w jakich kategoriach, przy pomocy jakich pojęć rzeczywisty czytelnik postrzega i identyfikuje różne rodzaje książek, jakie wartości kojarzy z książką, jakie jej przypisuje znaczenie i rolę. W toku takiego postępowania można będzie — jak się zdaje — zyskać dane, przesłanki pozwalające zweryfikować tezę o specyfice komunikacji literackiej, bądź ją uściślić wskazując, że jej ważność jest społecznie zrelatywizowana <sup>11</sup>.

Przyjęcie perspektywy czytelnika (badanie tekstów w warunkach społecznego obiegu i odbioru) określa również sposób ujmowania książki. Znamienne jest przy tym, że w polu badań czytelnictwa znajdują się różne rodzaje tekstów. Badamy obieg i odbiór książek literackich, popularnonaukowych, fachowych, poradnikowych. Taki zakres zainteresowań oznacza, że nie pokrywają się pola penetracji badań czytelnictwa i literaturoznawstwa, a w konsekwencji w ograniczonym stopniu przydatne są kategorie analizy utworu literackiego wypracowane na gruncie ostatnio wymienionej dyscypliny. Przyjmowana tam siatka pojęciowa może być uznana w badaniach czytelnictwa za punkt wyjścia i poddana kon-

frontacji z zespołem pojęć i kategorii, w których ujmuje książkę czytelnik. W tej sytuacji, w badaniach czytelnictwa traktuje się książkę jako jeden z tekstów funkcjonujących w kulturze i w wyjściowej fazie badań konstruuje się założenia mówiące, iż książka nie jest szczególnym wytworem kultury i szczególnym medium przenoszenia treści. Rezygnując ze szczegółowych rozważań można powiedzieć, że książka ma własną swoistą morfologię i swoistą gramatykę; ze słabszą natomiast pewnością możemy twierdzić, że zdecydowanie odmiennie — w porównaniu z innymi tekstami kultury — pełni swoiste, wyłącznie z nią związane funkcje społeczne. Można też ten problem sformułować w postaci pytania: jakie potrzeby i w jakich społecznych konfiguracjach realizowane są wyłącznie lub przede wszystkim za pośrednictwem książki? Brak systematycznie prowadzonych badań nastawionych na wyjaśnienie specyfiki związków łączących książkę i jej rzeczywistego odbiorcę utrudnia wypowiedanie się na ten temat. Formułowane opinie mają charakter bardziej hipotetyczny niż twierdzący. Dla oznaczenia i wyodrębnienia swoistych cech społecznych funkcji książki nieodzowne wydaje się organizowanie i prowadzenie badań z uwzględnieniem dwóch głównych płaszczyzn odniesienia: dla książki — innych funkcjonujących w społeczeństwie tekstów kultury, dla czytelnika — rozbudowanych układów społecznych i czynników psychospołecznych.

Pora wreszcie zasygnalizować, w największym chociażby skrócie, sposób ujmowania relacji łączących oba główne człony wyznaczające przedmiot badań czytelnictwa. Można tego dokonać wskazując, z jakimi kategoriami związków badacz czytelnictwa ma do czynienia, jak je organizuje i problematyzuje. Wielość i różnorodność tych powiązań sprowadza się do trzech zespołów zjawisk, które są jednocześnie zespołami problemów badawczych.

W zespole pierwszym sytuujemy te fakty i procesy czytelnicze, które można określić wspólnym mianem *dostępności i styczności*. Badając te fakty zmierzamy do ustalenia społecznych ram obiegu książki, jej zasięgu w różnych kategoriach społecznych, rozmiarów publiczności czytającej, jej struktury i ukształtowania ze względu na różne cechy i czynniki sygnalizowane powyżej jako kategorie opisu czytelnika. Tej problematyki dotyczą opisy sytuacji i układów, w których książka jest czynnikiem wyróżniającym pewne zbiorowości ludzkie. W obrębie tej problematyki zawarte są pytania dotyczące źródeł i kanałów społecznego krążenia książki, roli i funkcji instytucji organizujących i uczestniczących w udostępnianiu książek, źródeł informacji o książce itp.

Zespół następny faktów badanych to problematyka *w y b o r ó w c z y t e l n i c z y c h*. Chodzi tu o poznawanie lektur właściwych pewnym grupom odbiorców, charakteryzowanie kategorii odbiorców różniących się

wyborami czytelniczymi, oznaczanie tych zespołów książek, ku którym zwraca się uwaga rozmaicie nacechowanych kategorii czytelników. Chodzi tu o oznaczanie modeli książek funkcjonalnych, wyodrębniających się na zasadzie koncentrowania wokół siebie wyborów czytelniczych.

I wreszcie trzeci zespół zagadnień — to problematyka odbioru tekstów, a więc kwestie badawcze dotyczące sytuacji, kiedy już istnieje kontakt między książką a czytelnikiem, kiedy czytelniczy zamiar wykrystalizuje się w postaci dokonanego wyboru lektury. Tutaj sytuujemy rozległy i niewystarczająco w badaniach podejmowany zespół zjawisk: od sposobów czytania tekstów literackich i niebeletrystycznych, od czytelniczego zmagania się z warstwą językową i z odszukaniem sensów, przez różne konkretyzacje, dostrzeganie cech identyfikacyjnych książki, jej specyfiki i konwencji literackich, aż do oznaczania poziomu doświadczeń i horyzontu oczekiwań czytelniczych — i wreszcie skutków czytania.

Z tego pobieżnie zarysowanego schematu przedmiotowych zainteresowań badań czytelnictwa wynikają również pewne sugestie dotyczące podstaw teoretycznych i metodologicznych tych badań. Rozległość przedmiotu badań, jego skomplikowana struktura wewnętrzna, bardzo silny związek z kontekstami, w których lokowane są człony główne schematu problemowego — wskazują, iż empiryczne badania czytelnictwa są dociekaniem metodologicznie zróżnicowanymi, otwartymi, odwołującymi się do różnych kierunków myślenia o kulturze i społeczeństwie. Wyraźnie pragmatycznie zorientowane badania nie dają się łatwo i bez reszty przyporządkować istniejącym w innych dyscyplinach doświadczeniom i schematom badawczym. Bądź szerzej traktowany przedmiot badań, bądź nieadekwatna metodologia przeszkadzają pełnej identyfikacji z innymi dziedzinami nauki. Można o badaniach czytelnictwa powiedzieć — z niejakim nawet przekąsem — że jest to specjalizacja skazana na synkretyzm teoretyczny i metodologiczny; to prawda, ale w tym zdaje się również zawierać szansa poznawania zjawisk tak niejednorodnych, jak ludzkie zachowania, dążenia i przeżycia. Doświadczenia płynące z oceny dotychczasowych dokonań badawczych sugerują, że reguł kojarzących różne materiały należy poszukiwać przede wszystkim na gruncie socjologii kultury. Jest to odwołanie się do refleksji uogólnionej, do ocen formułowanych w skali *makro*. Wywodzące się z tego obszaru nauki propozycje widzenia zjawisk (propozycje bardzo niejednolite i często sporne) traktowane jednak być mogą tylko jako inspiracja przy wyborze generalnej perspektywy badawczej, w której dostrzega się relacje między faktami społecznymi i faktami kultury; natomiast przy rozwiązywaniu konkretnych zadań badawczych wskazane się wydaje korzystanie z doświadczeń psychologii społecznej. Sugestie powyższe wyrażają w większej mierze przekonanie i propozycje niż pewność, że właśnie na tej dro-

dze uzyskane zostaną pozytywne rezultaty. Nie wiemy po prostu, do jakiego stopnia w naszych badaniach przydatna i stosowalna jest, na przykład, teoria postaw, jakie wyniki przynieść może odwoływanie się do teorii wartości. Przydatność tej aparatury pojęciowej należy weryfikować w praktyce badawczej. Odpowiednie badania zostały zainicjowane, w niedługim czasie powinny zaowocować nowymi doświadczeniami.

### III

Nadmieniano już w poprzednich partiach tekstu, że w okresie powojennym zrealizowano w Polsce wiele badań dotyczących różnych aspektów czytelnictwa<sup>12</sup>. Przynoszą one bogaty materiał faktograficzny, który w zasadzie powinien umożliwiać pełne poznanie wielu zjawisk czytelniczych. Tak jednak nie jest. Ta obfitość różnorodnych informacji jest zbiorem trudno poddającym się systematyzacji i uporządkowaniu, nie prowadzi do uzyskania pełnego obrazu. Mimo to podejmujemy próbę podsumowania ważniejszych ustaleń dokonanych w badaniach czytelnictwa<sup>13</sup>, przedstawiając je w tym miejscu według wspomnianych wyżej zespołów zagadnień.

Wśród problemów oznaczanych mianem „dostępność i styczność” jako główne pojawia się pytanie o wielkość publiczności czytającej, bądź inaczej — o społeczne ramy obiegu książki. Udzielanie odpowiedzi na to pytanie jest jednocześnie oznaczaniem społecznej skali, w której realizuje się komunikacja literacka, to również wskazywanie społecznych obszarów kształtowania się kultury czytelniczej.

W pracy *Studia nad czytelnictwem* A. Pawelczyńska wykorzystując materiały z ogólnopolskich badań reprezentacyjnych podaje, że za czytelników książek uważa się 78% mieszkańców miast i 57% mieszkańców wsi polskich<sup>14</sup>. W badaniach z 1972 r. przeprowadzonych na dużej (ponad dwudziestopięciotysięcznej) grupie stwierdza się, że w odniesieniu do 39,5% badanych nie ujawniono motywacji czytelniczych (osoby te nie przeczytały w ciągu roku żadnej książki); za czytelników książek uznaje się w związku z tym niespełna 2/3 badanej zbiorowości<sup>15</sup>. W ośrodku lokalnym znajdującym się w centrum rejonu uprzemysławianego — a więc w społeczności bardzo dynamicznie przekształcającej się pod wpływem przemysłu — 80% badanych dorosłych mieszkańców deklaruje, że czytanie książek jest praktykowaną przez nich formą aktywności kulturalnej<sup>16</sup>.

W małych miastach, w tradycyjnie ukształtowanych społecznościach lokalnych nie wchodzących w orbitę bardzo szybkich zmian industrialnych, czyta książki (ściślej — deklaruje czytanie książek) 49% dorosłych mieszkańców<sup>17</sup>. W środowisku młodzieży mieszkającej na wsi (pracujący na roli, zatrudnieni poza rolnictwem, młodzież ucząca się) 67% badanych określa się jako czytający książki<sup>18</sup>.

Traktując łącznie powyższe dane oraz wykorzystując inne, nie przywoływane tu ustalenia można wyznaczyć maksymalny społeczny zasięg książki na około 50 - 60% mieszkańców wsi, tyleż w odniesieniu do społeczności małomiejskich oraz

około 70 - 80% wśród mieszkańców miast większych i ośrodków szybko uprzemysławiających się. Liczby, którymi się posługujemy — z pewną świadomością, że przynoszą informacje bardzo ogólne — wyznaczają deklarowany zasięg książki. Obejmują zarówno postawy czytelnicze aktywne, oznaczające odczuwanie potrzeby czytania, jak też i te postawy, które wyrażają potrzeby uznawane, oznaczające kontakty sporadyczne, nie świadczące o żywej potrzebie i systematycznym korzystaniu z książki.

W próbach oznaczania społecznej skali występowania odczuwanych potrzeb czytelniczych, potrzeb potwierdzonych stosunkowo regularnymi kontaktami z książką, uwzględnia się czynnik częstości czytania. Analizowanie różnych materiałów pozwala przyjąć, że krąg osób czytelniczo aktywnych można wyznaczyć przy pomocy następujących liczb: 8 - 15% mieszkańców wsi i 10 - 20% populacji miejskiej. Porównanie obu kręgów społecznego zasięgu książki (większy — krąg uznawanych potrzeb i kilkakrotnie mniejszy — krąg odczuwanych potrzeb czytelniczych) pozwala zwrócić uwagę na następujące sprawy: a) Stosunkowo wąski jest obszar społeczny, w którym książka jako forma przekazu treści symbolicznych nie jest akceptowana. Można też sądzić, uwzględniając charakterystykę socjologiczną tej zbiorowości (są to głównie osoby bez wykształcenia, w zaawansowanym wieku, wykonujące niewyspecjalizowane zawody, mieszkańcy wsi), że krąg ten będzie się zmniejszał. b) Biorąc pod uwagę krąg, w którym ujawniono aktywne postawy czytelnicze, można twierdzić, że publiczność czytająca jest, jako typ audytorium kultury, mniejszością w każdej zbiorowości społecznej. c) Uwaga o charakterze socjotechnicznym: stosunkowo rozległe społecznie uznawanie książki jako wartości, jako formy przekazu, może w konsekwencji prawidłowych działań doprowadzić do stopniowego przekształcania zasięgu deklarowanego w obszar rzeczywistych wpływów książki.

Różnorodne materiały pozwalają twierdzić, że w okresie powojennym ma miejsce systematyczny wzrost publiczności czytającej. Szczególnie wyraźnie zaznacza się on w świetle danych obrazujących zmiany w czytelnictwie realizowanym za pośrednictwem bibliotek<sup>19</sup>. Fakt ten znajduje również potwierdzenie w badaniach powtarzanych co kilka lat w tym samym ośrodku lokalnym, podlegającym industrializacji. Zaobserwowano tam proporcjonalne rozszerzanie się zasięgu książki w poszczególnych grupach społecznych i kategoriach zawodowych<sup>20</sup>. Warto podkreślić, że te ilościowe zmiany, choć widoczne, dokonują się wolniej niż w odniesieniu do audytoriów środków masowego przekazu. Dynamika wzrostu publiczności czytającej nie dorównuje również dynamice zmian w standardzie życia.

Badania czytelnictwa informują również o kanałach społecznego rozprzestrzeniania się książki, a więc o jej kupowaniu, gromadzeniu i po-

zyczaniu. Analizuje się różnorodne materiały: dane statystyczne dotyczące struktury budżetów rodzinnych (wydatki na książki), wyniki badań środowiskowych, sprawozdania z obrotów rynku księgarskiego. Stwierdza się przy tym ciągle jeszcze duże różnice w kupowaniu książek w dużych miastach i środowiskach pozawielkomiejskich.

Według badań ogólnopolskich mniejsze lub większe księgozbiory prywatne posiada 41<sup>0</sup>/<sub>0</sub> mieszkańców. Są to najczęściej księgozbiory niewielkie, zawierające 20 i mniej niż 20 książek. Księgozbiory liczące 100 i więcej pozycji znajdują się w posiadaniu około 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> mieszkańców wsi i około 16 - 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> mieszkańców miast oraz ośrodków szybko uprzemysławiających się <sup>21</sup>.

Jakkolwiek księgozbiory prywatne są charakterystycznym wyznacznikiem stosunku do książki i związku z nią, trzeba przyznać, że w ogólnym obrazie kultury stanowią nikły i rozproszony potencjał. Nie jest to, w szerszym planie społecznym, źródło zdolne kształtować aktywność czytelnictwa. W tej perspektywie szczególnego znaczenia nabierają zinstytucjonalizowane formy udostępniania książki — mianowicie biblioteki. W czytelnictwie powszechnym biblioteka publiczna jest instytucją główną, powołaną i kompetentną w zaspokajaniu zróżnicowanych potrzeb czytelniczych w szerokim przekroju społecznym.

Analizowanie społecznego zróżnicowania poszczególnych aspektów czytelnictwa (wielkość i struktura publiczności, wybory czytelnicze, także odbiór tekstów) prowadzi do wniosku, że czynnikiem rozstrzygającym o ukształtowaniu różnych szczegółowych elementów czytelnictwa jest poziom wykształcenia. Tę ogólną konkluzję można sformułować następująco: progami, po przekroczeniu którego zdecydowanie wzrasta zasięg książki, zwiększa się regularność czytania, rozszerza zestaw lektur a ich odbiór staje się bardziej selektywny — jest wykształcenie średnie. Znamienna jest konstatacja wyprowadzona w jednym z przywoływanych już badań:

„Krótkie trwanie nauki lub jej przerwanie prowadzi do zaniku potrzeb czytelniczych [...] Ostateczne utrwalenie nawyków czytelniczych zachodzi na szczeblu wykształcenia wyższego, aczkolwiek w przeważającej części populacji proces ten odbywa się wcześniej, już na poziomie wykształcenia średniego.”

Szczegółową ilustracją tych tez są następujące dane: wśród 75,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> osób o wykształceniu niepełnym podstawowym i 44,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> o wykształceniu podstawowym występuje brak motywacji czytelniczych, wobec 8,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> osób z wykształceniem średnim i 4,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> z wyższym ukończonym <sup>22</sup>. Rola szkoły podstawowej (a jest to poziom wykształcenia najpowszechniejszy) sprawdza się do wyposażenia w elementarne zaledwie umiejętności obcowania z utworem literackim i książką niebeletrystyczną — u c z y c z y t a ć:

dopiero szkoła średnia krystalizuje motywacje czytelnicze i wyposaża w możliwości odczytania tekstu literackiego i nieliterackiego. Poziom wykształcenia silniej niż przynależność do grupy społeczno-zawodowej, silniej niż cechy płci i wieku wyznacza potrzeby i motywacje czytelnicze. Stąd też z kierunkiem przekształceń w oświacie, z systemem kształcenia najbardziej wyraźnie łączą się perspektywy rozwoju czytelnictwa. Należy oczekiwać, że w miarę upowszechniania się kształcenia na poziomie średnim zwiększy się nie tylko społeczna skala odczuwanych potrzeb czytelniczych, lecz także wzrośnie aktywność czytelnicza oraz zróżnicują się i wzbogacą czytelnicze wybory.

Przedstawimy obecnie niektóre materiały i kilka ogólnych spostrzeżeń dotyczących problematyki wyborów czytelniczych, czyli drugiego zespołu problemów ze sfery zainteresowań badań czytelnictwa. Przyglądając się wyborom czytelniczym w szerokim przekroju społecznym należy wskazać przede wszystkim, że cechą najbardziej wyraźną, notowaną w badaniach dotyczących różnych środowisk, jest niepodważalna dominacja beletrystyki, a ściślej powieści. Na beletrystykę przypada blisko połowa wszystkich wypożyczeń dokonywanych w bibliotekach publicznych. W ośrodku znajdującym się w rejonie uprzemysławianym, gdzie — jak można sądzić — istnieją warunki, by rozwinęły się zainteresowania książką fachową, popularnonaukową czy poradnikową, literatura piękna notowana jest w 90% wszystkich zadeklarowanych wyborów czytelniczych<sup>23</sup>. W bardzo zbliżonych proporcjach wyraża się struktura wyborów w ośrodkach małomiejskich<sup>24</sup>. Wśród młodzieży wiejskiej około 96% książek wymienianych jako ostatnio czytane to właśnie literatura piękna<sup>25</sup>. Około 80% wyborów lekturowych dokonanych przez młodych robotników przemysłu przypada również na książki literackie<sup>26</sup>. Beletrystyka stanowi podstawę księgozbiorów prywatnych, najpowszechniej wypożyczają ją w bibliotece publicznej, czyta najbardziej regularnie. Książki wymieniane w badaniach jako ostatnio czytane, ulubione, cenione — to również literatura piękna. Powszechność zainteresowania książką literacką sugeruje, że tego rodzaju tekstom przynależy rola bardzo istotnego czynnika kształtującego typ doświadczeń kulturalnych. Wskazuje również, że repertuar funkcji przypisywanych różnego rodzaju książkom jest najprawdopodobniej — w ich społecznej aktualizacji — zawężony.

Porównywanie wyników analiz prowadzonych w różnym czasie i w różnych środowiskach zezwala na formułowanie ogólnego spostrzeżenia, że struktura wyborów czytelniczych zmienia się bardzo powoli. Jest ona ponadto — gdy się ją ustala w perspektywie różnych zbiorowości społecznych — zbliżona. To zbliżenie czy też podobieństwo wyborów polega na istnieniu uniwersalnego — w pewnym sensie — schematu wyborów, który tworzony jest przez literaturę klasyczną, literacko popraw-

na powieść współczesną oraz książki sensacyjne i detektywistyczne. Oczywiście błędem byłoby jednak twierdzenie, że wybory czytelnicze są we wszystkich kategoriach i grupach społecznych jednolite, tożsame. Tak nie jest. Jak wynika z badań, wybory czytelnicze różnicują publiczność czytającą. Analizując repertuary lektur, oceniając ich zawartość można wskazać, z jakimi cechami czytelników kojarzą się różne czytelnicze decyzje, można oznaczyć różne kręgi odbiorców.

Grupę dominującą wśród czytelników stanowią ci, których kontakty z książką sprowadzają się i ograniczają do literatury pięknej. Jest to typ wyborów najbardziej rozpowszechniony w czytelnictwie masowym, a właściwy jest przede wszystkim osobom o niskich kwalifikacjach zawodowych i elementarnym poziomie wykształcenia. Są to osoby najczęściej o krótkiej „biografii czytelniczej”, a w związku z tym również i niewielkim zasobie czytelniczych doświadczeń. Można przypuszczać, że ograniczony repertuar wyborów jest właściwy początkowym stadium wchodzenia w świat kultury literackiej.

Wzory bogatych zachowań czytelniczych, wyrażające się w czytaniu wielu i różnych rodzajów książek (literatura piękna, książki popularnonaukowe, naukowe, fachowe) występują w znacznie węższej społecznie skali. Wybory te właściwe są grupom pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych, wśród osób z wykształceniem wyższym i średnim zawodowym. Szeroki repertuar lektur współwystępuje z aktywniejszym nastawieniem wobec kultury, z większą otwartością na odbiór innych przekazów kulturalnych; towarzyszą mu częstsze kontakty z telewizją, czytanie systematyczne wielu rodzajów pism; wiąże się bardzo mocno z bogatszymi doświadczeniami czytelniczymi; jest na ogół rezultatem długotrwałych kontaktów z książką.

W ukształtowaniu różnych wzorów wyborów czytelniczych ponownie i bardzo dobitnie zaznacza się waga poziomu wykształcenia. Modyfikujący wpływ tego czynnika uwydatnia się nie tylko w kształtowaniu społecznych ram obiegu książki, o czym już wspominaliśmy, lecz także w krystalizowaniu i różnicowaniu potrzeb czytelniczych. Można też powiedzieć, że relacje zachodzące między zbiorowościami czytelników a różnymi rodzajami tekstów są relacjami dwukierunkowymi: różne książki mają niejednakową moc organizowania kręgów swoich odbiorców oraz: różne cechy odbiorców decydują o odmiennym ich stosunku wobec różnych rodzajów lektur.

Bardzo szerokie społeczne ramy obiegu literatury pięknej nie wyczerpują wszystkich możliwych wzorów zachowań czytelniczych. Istnieje i nurt drugi, chociaż niewspółmiernie węższy od poprzedniego: zainteresowania książką fachową i popularnonaukową.

Badania nad czytelnictwem książek fachowych nie są rozwinięte sto-



sownie do społecznej wagi tego zagadnienia. Brak jest ustaleń dotyczących problemów podstawowych, takich jak zasięg społeczny literatury fachowej, intensywność jej wykorzystania. Nie są wystarczająco zanalizowane warunki stymulujące wykorzystanie tych książek ani też czynniki hamujące ich rozprzestrzenianie się. Stąd też, by wskazać miejsce książki fachowej w ogólnym obrazie czytelnictwa, możemy odwołać się do niewielu badań, które ilustrują różne aspekty tej problematyki, ale jej nie wyjaśniają. W środowisku młodzieży zatrudnionej w zakładach przemysłowych co trzeci badany deklaruwał czytanie książek technicznych, ale zaledwie 8% badanych rzeczywiście przeczytało książkę fachową w półroczu poprzedzającym badania — i to głównie na skutek rygorów narzuconych przez szkołę. W ośrodku szybko uprzemysławianym zasięg społeczny książek fachowych (czytanych regularnie) określić można na około 15% badanych.

Książka fachowa bardziej niż teksty literackie różnicuje zbiorowość odbiorców, głębiej przenika do określonych kategorii, w innych zaś w ogóle nie znajduje odbiorców. Różnice w zasięgu książki fachowej w skrajnych kategoriach wykształcenia lub specjalizacji zawodowej są kilkunastokrotne. Nie zaznacza się wyraźna rola książki jako formy doskonalenia i awansu zawodowego w kategoriach najniższych w hierarchii zawodowej.

Podobnie nikły nurt w ogólnym obrazie czytelnictwa stanowi zainteresowanie książką popularnonaukową. Jej społeczny zasięg jest wielokrotnie węższy od zasięgu książki beletrystycznej<sup>27</sup>.

W badaniach stwierdza się, że wielkie partie księgozbiorów niebeletrystycznych w bibliotekach publicznych to książki martwe. Spośród publikacji, które jednak krążą i pełnią społeczne funkcje, wyodrębniają się dwie kategorie: książki poradnikowe oraz literatura faktu. Zwłaszcza te ostatnie, zwane niekiedy literaturą pogranicza, wydają się charakterystycznym rysem czytelnictwa współczesnego. Książki te osiągają często sukces czytelniczy, są interesującym i ważnym zjawiskiem w czytelnictwie powszechnym.

I wreszcie ostatni zespół problemów wchodzących w zakres zainteresowań badań czytelnictwa — to z a g a d n i e n i a r e c e p c j i. Doniosła ta problematyka nie została, jak dotychczas, zaprezentowana w badaniach empirycznych w skali odpowiadającej jej ważności. Wykonano zaledwie kilka badań, których przedmiotem jest przebieg i uwarunkowania odbioru tekstów. Znaczenie tych prac polega przede wszystkim na tym, że otwierają problematykę, formułują pytania, ukazują złożoność zadań i przekonują o konieczności ich podejmowania<sup>28</sup>. Są przy tym zbyt nieliczne, by na ich podstawie móc zrekonstruować społecznie zróżnicowany przebieg odczytań, konkretyzacji, by odtworzyć mechanizm czytelniczych

nastawień, oczekiwanych satysfakcji, wymogów stawianych książce. Bez pogłębienia wiedzy dotyczącej problematyki odbioru, a więc rozwinięcia badań empirycznych, nie będziemy w stanie objaśnić jakościowych aspektów kultury czytelnictwa, odpowiedzieć na pytania o funkcje literatury; nie zdołamy wskazać ani objaśnić znaczenia czytania jako formy uczestniczenia w kulturze i czynnika kształtującego ludzkie postawy. Poznanie motywów czytania, typowych odczytań niepełnych i fałszywych, śladów lektury w świadomości odbiorcy i wielu jeszcze innych szczegółowych spraw pozwoli spojrzeć na książkę z perspektywy odbiorcy, określić rzeczywiste funkcje społeczne książek literackich i niebeletrystycznych.

Można na zakończenie sformułować kilka uwag sumujących. Badania czytelnictwa rozwijają się współcześnie jako specjalizujące się empiryczne dociekania nad istotnymi zjawiskami i procesami kultury. Wyraстаяc z potrzeb praktyki społecznej dążą do określenia swych podstaw teoretycznych i reguł metodologicznych; dokonują identyfikacji oznaczając swe powiązania z naukami, z którymi łączy je wspólny przedmiot dociekań; podkreślają swą odrębność w sposobie traktowania przedmiotu badań. Zarysowując pola swych zainteresowań badawczych, problematyzując je, zmierzają do wprowadzenia porządku w tok dociekań, stworzenia możliwości nie tylko opisu lecz także wyjaśniania badanych faktów. Włączają się tym sposobem w bogaty nurt dociekań i studiów nad współczesną kulturą, nad kulturowymi zachowaniami człowieka.

### Przypisy

<sup>1</sup> M. Pacholski, *Florian Znaniecki. Społeczna dynamika kultury*. Warszawa 1977, s. 9.

<sup>2</sup> Zagadnienie „udostępniania” i „upowszechniania”, „udostępniania” i „uprzyśtępniania”, „rozpowszechniania” i „upowszechniania” jest wyczerpująco omówione w pracach: M. Siemieński, *Z badań nad działalnością kulturalno-oświatową w Nowej Hucie*. Wrocław 1961; S. Szuman, *O sztuce i wychowaniu estetycznym*. Warszawa 1969; M. Czerwiński, *Upowszechnienie kultury a struktura społeczna*. Warszawa 1969.

<sup>3</sup> Zob. *Raport o stanie bibliotek polskich*. Warszawa 1974; *Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.* Warszawa 1977.

<sup>4</sup> Zob. A. Potocki, Z. Wasilewski, *W sprawie czytelnictwa ludowego*. „Głos” 1890, nr 18; A. Potocki, *Ze statystyki literackiej*. „Głos” 1892, nr 24, 25, 26; M. Brzeziński, *Co i jak nasz lud czyta? Kwestyonariusz w sprawie wydawnictw ludowych*. „Głos” 1890, nr 19.

<sup>5</sup> A. Potocki, *Ze statystyki literackiej*. „Głos” 1892, nr 24.

<sup>6</sup> A. Mikucka, *Przedmiot, zakres i metody badań nad czytelnictwem*. Warszawa 1938.

<sup>7</sup> Zob. M. Walentynowicz, *Podstawy czytelnictwa powszechnego*. Wrocław 1970.

<sup>8</sup> Ta doniosła problematyka jest podejmowana w kilku pracach wychodzących z łódzkiego ośrodka socjologicznego. Zob. A. Kłoskowska, *Społeczne ramy kultury*.

Warszawa 1972 (zwłaszcza rozdz. VI); Z. Bokszański, *Młodzi robotnicy a awans kulturalny*. Warszawa 1976; A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Zróźnicowanie językowe a struktura społeczna*. Warszawa 1976.

<sup>9</sup> *Problemy odbioru i odbiorcy*. Studia pod redakcją Tadeusza Bujnickiego i Janusza Sławińskiego. Wrocław 1977, s. 9.

<sup>10</sup> A. Okopień-Sławińska, *Słowo wstępne w: Formy literatury popularnej*. Studia pod redakcją A. Okopień-Sławińskiej. Wrocław 1973.

<sup>11</sup> Próby badawcze dotyczące tej właśnie problematyki zostały podjęte w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Z zamiarem wyjaśnienia niektórych z wymienionych kwestii zainicjowano badania nad literaturą trzeciorzędą, popularną, młodzieżową.

<sup>12</sup> Sporządzona dla celów roboczych kartoteka materiałów opublikowanych (prace zwarte, artykuły, doniesienia z badań) zawiera kilkaset pozycji. Wybór prac zawarty jest w przygotowanych w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej opracowaniach: *Badania czytelnicze w Polsce. Wybór literatury za lata 1945 - 1965*. Warszawa 1966 oraz *Badania czytelnicze w Polsce. Wybór literatury za lata 1966 - 1972*. Warszawa 1974.

<sup>13</sup> Znacznie szerzej, z przytoczeniem bogatszej ilustracji faktograficznej, przedstawiłem wyniki badań czytelnictwa w zarysie *Problemy i perspektywy czytelnictwa powszechnego*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” (w druku). Pisałem o tym również w jednym z artykułów skierowanych do „Biuletynu Polonistycznego”.

<sup>14</sup> A. Pawełczyńska, *Studia nad czytelnictwem*. Warszawa 1969, s. 38.

<sup>15</sup> E. i E. Wnuk-Lipińscy, *Problematyka kształtowania się potrzeb czytelniczych*. Warszawa 1975, s. 35.

<sup>16</sup> J. Ankudowicz, *Książka w kulturze uprzemysławianego ośrodka lokalnego*. Warszawa 1977.

<sup>17</sup> J. Ankudowicz, *Czytelnictwo na tle życia kulturalnego i struktury społecznej mieszkańców małych miast*. Warszawa 1967, s. 169.

<sup>18</sup> *Czytelnictwo młodzieży wiejskiej*. Praca zbiorowa. Warszawa 1971, s. 174.

<sup>19</sup> Zob. dane statystyczne zawarte w kolejnych rocznikach wydawnictwa „Biblioteki publiczne w liczbach”.

<sup>20</sup> J. Ankudowicz, *Książka w kulturze...*

<sup>21</sup> Zob. A. Pawełczyńska, *Studia nad czytelnictwem*; J. Ankudowicz: *Książka w kulturze...*

<sup>22</sup> E. i E. Wnuk-Lipińscy: *op. cit.*, s. 42, 44, 46.

<sup>23</sup> J. Ankudowicz: *Książka w kulturze...*

<sup>24</sup> J. Ankudowicz: *Czytelnictwo na tle życia kulturalnego...*; K. Ziembicka-Ankudowiczowa: *Biblioteki i czytelnicy w wybranych małych miastach*. Warszawa 1968.

<sup>25</sup> *Czytelnictwo młodzieży wiejskiej*.

<sup>26</sup> *Czytelnictwo młodzieży pracującej w przemyśle* (maszynopis w Instytucie Książki i Czytelnictwa).

<sup>27</sup> Zob. S. Siekierski, J. Ankudowicz, *Nowości w bibliotekach publicznych*. Warszawa 1970; J. Ankudowicz, *Spółeczna recepcja literatury niebeletrystycznej w: Problemy socjologii literatury* pod redakcją J. Sławińskiego. Wrocław 1971.

<sup>28</sup> K. Kraśniewska, *Czytelnictwo kobiet*. Warszawa 1973; B. Sułkowski, *Powieść i czytelnicy. Społeczne warunkowanie zjawisk odbioru*. Warszawa 1972; W. Szewczuk, *Psychologia zapamiętywania*, wyd. II. Warszawa 1965, s. 81 i nast.; tenże, *Recepcja treści oświatowych*. Warszawa 1966; J. Pieter, *Czytanie i lektura*, wyd. II. Katowice 1967.